UNE ✦ SACRA

Judaizm

Micheasz

(Micha)

✦ ✦ ✦

Przekład Izaaka Cylkowa

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład Izaaka Cylkowa
Wydanie	1
Przekład	Izaak Cylkow
Źródło	Sefaria — przekład Izaaka Cylkowa (1883–1908), za bibliepolskie.pl
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Potępienie zepsucia w Izraelu i Judzie oraz podsumowanie tego, czego Bóg żąda: czynić sprawiedliwość, miłować miłosierdzie i pokornie chodzić z Bogiem. Po hebrajsku: מִיכָה.

Jest szóstą z Ksiąg Dwunastu; Micheasz był współczesnym Izajaszowi, z którym dzieli wizję przekucia mieczy na lemiesze. Przepowiada, że z Betlejem wyjdzie władca Izraela (5:1) – werset odczytywany jako proroctwo mesjańskie.

Talmud powiada, że Micheasz streścił wszystkie przykazania Tory w trzech zasadach: czynić sprawiedliwość, miłować życzliwość i pokornie chodzić z Bogiem (6:8).

Źródło: https://www.sefaria.org/Micah.1?ven=Bible_in_Polish%2C_trans._Izaak_Cylkow%2C_1841_-_1908_[pl]&lang=bi

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 27 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Słowo Wiekuistego, które doszło Michę, Morastejczyka, za dni Jothama, Achaza i Chiskjasza, królów Judy, a które zwiastował o Samaryi i Jerozolimie.

2 Słuchajcie narody wszystkie! Uważaj ziemio i co ją napełnia! A Pan Wiekuisty niechaj świadkiem będzie przeciw wam, Pan sam z przybytku swego świętego!

3 Bo oto Wiekuisty wyruszy z siedziby Swojej, i zstąpi, i kroczyć będzie po wyżynach ziemi.

4 A wtedy rozpłyną się góry pod Nim, a doliny się rozstąpią, niby wosk od ognia, niby wody zlewające się z urwiska.

5 Dla występku Jakóba stanie się to wszystko i dla grzechu domu Izraela. Któż przyczyną występku Jakóba? Czyż nie Samarja? a któż wyżyn judzkich? czyż nie Jerozolima?

6 Przeto obrócę Samarję w rumowisko na polu, w sad dla winnic, i strącę w nizinę kamienie jej, a podwaliny jej odsłonię.

7 Wszystkie jej rzeźby rozbite będą, wszystkie jej poświęcone dary ogniem spalone, a wszystkie (siedziby) jej bałwanów obrócę w pustkowie; bo z myta wszetecznego to zgromadziła, a w myto wszeteczne to się znów obróci!

8 Nad tem ubolewać muszę i zawodzić, chodzić boso i bez okrycia, lamentować jako szakale, a kwilić jako młode strusięta.

9 Bo nieuleczalne będą klęski jej; tak, przenikną one do Judy, sięgną aż do bramy mojego ludu, aż do Jerozolimy!

10 Nie opowiadajcie o tem w Gath, w Akko nie płaczcie! W Beth Afra tarzajcie się w prochu!

11 Przeciągajcie mieszkańcy Szafiru w hańbiącej nagości! Mieszkańcy Caanan nie śmią wychodzić; żałoba w Beth-haecel. Urządzi on przy was posterunek swój.

12 Bo boleją mieszkańcy Marotu nad dobrem swojem; tak, bo spada nieszczęście od Wiekuistego nawet na bramy Jerozolimy.

13 Zaprzęgajcie rumaki do wozu, mieszkańcy Lachiszu! Początkiem grzechu było to dla córy Cyonu, że w tobie się znalazły występki Israela.

14 Przeto wystaw list rozwodny dla Moreszeth-Gath, domy Achzybu zawiodą królów Israela.

15 Raz jeszcze sprowadzę na ciebie zdobywcę, mieszkanko Mareszy; aż do Adullam przybędą znakomici Israela.

16 Zetnij sobie włosy i brodę z powodu dzieci twoich rozkosznych, rozszerz łysinę twą jako sęp, gdyż uprowadzone będą od ciebie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Biada tym, którzy obmyślają bezprawie, a knują bezecność na łożach swoich! Z brzaskiem dnia uskuteczniają je, bo to w mocy ręki ich.

2 Pożądają pól a zagrabiają, domów a zabierają je; a tak przywłaszczają sobie człowieka wraz z domem jego, właściciela wraz z posiadłością jego.

3 Przeto rzecze tak Wiekuisty: Oto obmyślę przeciw rodowi temu niedolę, z której już nie wyzwolić wam karków waszych, ani butnie kroczyć, bo czas zły będzie.

4 W on dzień wygłoszą o was taką przypowieść: Jęczeć temu, kto jęków był przyczyną, a wołać grabieżcom ograbieni jesteśmy. Udział ludu mojego odmienia. Jakże ujść temu, który odstępcom pola nasze rozdziela!

5 "Zaiste, nie będziesz miał nikogo, ktoby rzucił sznurem na udział w zgromadzeniu Wiekuistego!"

6 "Nie prawcie też, prawią; niechaj o rzeczach takich nie prawią! Obelgi nie ustawają!"

7 "Co to za mowa, domu Jakóba, albo czyżby były takie sprawy Jego? Izali nie są uprzejme słowa Moje względem tego, który uczciwie postępuje?"

8 Przeciw przedstawicielowi ludu Mojego każdy jako wróg się stawia, z przedstawiciela tego odzież, płaszcz zdzieracie, z tych, którzy przechodzą spokojnie, którzy odwracają się od walki.

9 Żony ludu Mojego wypędzacie z domu ich rozkoszy; dziatkom ich odbieracie cześć Moję ustawicznie.

10 Ruszajcie, precz z wami! bo tu niema już miejsca spoczynku dla was, z powodu splugawienia się zgubnego które zagubę ostateczną przynosi.

11 Gdy się który za wiatrem ugania i za fałszem, kłamiąc: będę ci wieszczył o winie i napitku mocnym - taki to bywa wieszczem dla ludu tego!

12 Zbiorę, tak, zbiorę cię Jakóbie, wszystkich twoich! zgromadzę w zupełności szczątek Israela, połączę ich jako trzodę w oborze, jako stado na pastwisku, a będzie huczało od mnogiej ludności.

13 Wystąpi pogromca przed nimi, i przełamują i wylewają się przez bramę, i wkraczają przez nią, a ciągnie król ich przed nimi, a Wiekuisty na czele ich."

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Ja wszakże powiadam: Słuchajcie, naczelnicy Jakóba i przywódzcy domu Israela! Czyż nie waszą rzeczą rozumieć prawo?

2 Oni jednak nienawidzą dobrego, a miłują zło; zdzierają im skórę z ciała, a ciało z kości ich.

3 Żywią się ciałem ludu Mojego; ściągają z nich skórę, a łamią im kości, i rąbią ich (jako pieczeń) w garnku, a jako mięso w kotle.

4 Kiedyś wołać będę do Wiekuistego, ale nie wysłucha ich, i skryje oblicze Swoje od nich onego czasu, stosownie do niecnych ich postępków.

5 Tak rzecze Wiekuisty o prorokach, którzy lud Mój na bezdroża zawiedli, którzy gdy zęby ich co gryźć mają, wołają pokój! ale przeciw temu, który im nic do gęby nie wkłada walkę głoszą.

6 Przeto przyjdzie na was noc bez widzenia, a ciemność bez wieszczby; i zajdzie dla tych proroków słońce, a zaćmi się im dzień.

7 Wtedy zhańbieni będą jasnowidze, a wieszczkowie się zapłonią; i zakryją brodę wszyscy, gdyż odpowiedzi Bożej nie będzie.

8 Alem ja wyposażony siłą, duchem Wiekuistego, i prawem i mocą, abym zwiastował Jakóbowi odstępstwo jego, a Israelowi grzech jego.

9 Słuchajcie też tego, naczelnicy domu Jakóba, i wy przywódzcy domu Israela, którzy pomiatacie prawem, wszystko co proste skrzywiając.

10 Budują Cyon krwią, a Jerozolimę krzywdą!

11 Naczelnicy jej za datek sądzą, a kapłani jej za zapłatę uczą, a prorocy jej za pieniądze wróżą; a przytem polegają na Wiekuistym, myśląc: Wszak Wiekuisty w pośród nas, nie doścignie nas zło.

12 Przeto będzie Cyon gwoli wam jako pole poorany, i obróci się Jerozolima w rumowiska, a wzgórze przybytku w wyżynę lesistą.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 I będzie w późne czasy, utwierdzona stanie góra Wiekuistego na szczycie gór, wywyższona ponad wzgórza, i spływać do niej będą narody.

2 I wyruszą ludy liczne i powiedzą: Zabierzcie się, a wstąpmy na górę Wiekuistego i do domu Boga Jakóbów, by nas nauczył o drogach Swoich, i abyśmy postępowali ścieżkami Jego! - Bo z Cyonu wychodzi nauka, a słowo Wiekuistego z Jerozolimy.

3 I rozsądzać będzie między licznymi narodami, i rozstrzygać u ludów potężnych w oddali, i przekują miecze swoje na pługi, a włócznie swoje na sierpy. Nie podniesie naród przeciw narodowi oręża i nie będą ćwiczyć się nadal do boju.

4 I zamieszka każdy pod winogradem swoim, i pod figowcem swoim, a nikt nie wystraszy; bo usta Wiekuistego zastępów to wyrzekły.

5 Niechaj wszystkie narody postępują każdy w imieniu Boga swojego, my postępować będziemy w imieniu Wiekuistego, Boga naszego, na wieki wieków.

6 Dnia onego, rzecze Wiekuisty, zbiorę chromych, a rozproszonych zgromadzę, i tych, którym był krzywdę wyrządził.

7 I chcę chromym ostój zapewnić, a zagnanych w możny lud zamienić, i będzie królował nad nimi Wiekuisty na górze Cyon, odtąd aż na wieki.

8 Ty zaś wieżo trzody, pagórku córy cyońskiej, do ciebie dojdzie a przyjdzie panowanie poprzednie, królestwo córy jerozolimskiej!

9 A teraz czemu zawodzisz tak głośno? Izali niema króla w tobie, albo czyż zginął rajca twój? bo pochwyciły cię bole jako rodzącą?

10 Wij się, a przełam, córo cyońska, jako rodząca! Bo teraz wynijść musisz z grodu, a zamieszkać na polu, a zajść aż do Babelu. Ale i tam ocaloną będziesz; i tam wybawi cię Wiekuisty z mocy wrogów twoich!

11 Wówczas wszakże zgromadzą się przeciw tobie ludy liczne, które wołać będą: Niechaj znieważony będzie, a niechaj się pastwi nad Cyonem oko nasze!

12 Nie poznały one jednak myśli Wiekuistego, a nie wymiarkowały postanowienia Jego, że je zebrał jako snopy na klepisko.

13 Wstań a młóć, córko cyońska! bo uczynię róg twój z żelaza, a racice twoje z kruszcu, abyś pokruszyła liczne narody, a poświęciła Wiekuistemu łup ich, a mienie ich Panu wszystkiej ziemi.

14 Teraz wszakże ścisnąć się musisz, córo hufców: Basztę ustawił przeciw nam; kijem uderzają w lice sędziego Israela.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Ty wszakże Bethlehemie Efrata, aczkolwiek drobnem jesteś w rzędzie powiatów judzkich, z ciebie jednak wynijdzie Mi ten, który ma władcą zostać w Israelu, a którego pochodzenie od przeszłości, od dni starodawnych.

2 Przeto opuści ich do czasu, gdy mająca rodzić urodzi, a pozostali jego współplemieńcy wraz z Israelitami powrócą.

3 Wtedy stanie on i będzie im pasterzył w mocy Wiekuistego, w majestatycznem imieniu Wiekuistego Boga swojego, i będą mieszkać bezpiecznie. Bo wtedy będzie on wielkim aż do krańców ziemi.

4 A będzie on pokojem! Gdy Aszur wtargnie do ziemi naszej, a wkroczy do zamków naszych, wtedy postawim przeciw niemu siedmiu pasterzy i ośmiu mężów książęcych.

5 Ci spasą ziemię Aszura mieczem, a ziemię Nimroda w jej bramach. I tak ocali nas od Aszura, gdy wstąpi do ziemi naszej, a wkroczy do granic naszych.

6 I będzie szczątek Jakóba w pośród narodów licznych jako rosa od Wiekuistego, jako obfite dżdże na zieleń, które nie czekają na człowieka, ani się oglądają na synów ludzkich.

7 I będzie szczątek Jakóba między ludami, w pośród narodów licznych, jako lew między zwierzętami leśnemi, jako lwiątko między stadami owiec, które gdy wpada, depcze i rozszarpuje, a nie może nikt ocalić.

8 Podniesioną będzie ręka twoja nad nieprzyjaciółmi twoimi, a wszyscy wrogowie twoi wytępieni będą.

9 I stanie się dnia onego, rzecze Wiekuisty, że wytępię rumaki twoje z pośród ciebie, i wytracę wojenne wozy twoje.

10 I zburzę miasta ziemi twojej, i rozwalę wszystkie warownie twoje.

11 I zniosę czary z ręki twojej, że wróżbitów mieć nie będziesz.

12 I zgładzę rzeźby i posągi z pośród ciebie, a nie będziesz się korzył więcej dziełu rąk twoich.

13 I wykorzenię gaje twoje z pośród ciebie, i zgładzę strażnice twoje.

14 I wywrę w gniewie i zapalczywości pomstę nad ludami, które posłusznymi być nie chcą.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Słuchajcie co Wiekuisty głosi: Wstań, a wytocz sprawę Moję wobec gór, a niechaj słyszą pagórki skargę twą.

2 Posłuchajcie tedy góry spór Wiekuistego, i wy twierdze, podstawy ziemi! Gdyż spór toczy Wiekuisty z narodem Swoim, a z Israelem się rozprawia.

3 Narodzie Mój! cóżem uczynił tobie, i czem ci się uprzykrzyłem? świadcz przeciw Mnie!

4 Czyż nie wywiodłem cię z ziemi Micraim? Czyż z domu niewoli cię nie wyswobodziłem? Czyż nie wysłałem przed tobą Mojżesza, Ahrona i Mirjam?

5 Narodzie Mój! wspomnieć chciej na to, co radził Balak, król Moabu, i co mu wygłosić musiał Bileam, syn Beora, co się działo od Szyttym aż do Gilgal, a wtedy zrozumiesz łaski Wiekuistego.

6 Z czemże mam stanąć przed Wiekuistym, ukorzyć się przed Bogiem najwyższym? Czyż mam stanąć przed Nim z całopaleniami? z cielcami rocznymi?

7 Czyż ma upodobanie Wiekuisty w tysiącach baranów? w myriadach strumieni oliwy? Czyż mi oddać pierworodnego mego za winę moję, płód żywota mego za grzech duszy mojej?

8 Powiedziano ci, człowiecze! co dobrem jest, i czego Wiekuisty żąda od ciebie: wszak tylko, abyś pełnił sprawiedliwość, i świadczył miłość, i postępował w pokorze przed Bogiem twoim.

9 Głos Wiekuistego do miasta woła, a zbawienie tym, którzy obawiają się imienia Jego. Słuchajcie o rózdze karcącej, o tym, który ją postanowił.

10 Czyż wciąż jeszcze w domu niegodziwego skarby bezprawiem zdobyte, i efa za szczupła, przeklęta?

11 Czyż może kto czystym być przy wadze fałszywej i mieszku z ciężarkami szalbierczymi?

12 Gdy możni jej pełni są zdzierstwa, a mieszkańcy jej kłamstwa prawią, a język w ustach ich chytrym jest?

13 Przeto i Ja ciężko cię porażę, niszcząc gwoli grzechom twoim.

14 Będziesz jadł, ale nie nasycisz się, lecz przetrwa czczość twoja w tobie; odłożysz na bok, ale nie uchronisz, bo to co uchronisz pod miecz podam.

15 Będziesz siał, ale nie zbierzesz; będziesz oliwki tłoczył, ale nie namaszczał się oliwą; będziesz moszcz wyciskał, ale wina pić nie będziesz.

16 Tak, przestrzegano pilnie ustaw Omrego i wszelakiego obyczaju domu Achaba, a postępowaliście wedle rad ich, abym cię podał na spustoszenie, a mieszkańców jej na pośmiewisko, i abyście hańbę u narodów ponieśli.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Biada mi, bo mi się wiedzie jak przy zbieraniu owoców, jak przy pobierkach podczas winobrania! Nie stało już grona do spożycia, figi wczesnej, której łaknie dusza moja.

2 Znikli bogobojni z kraju, niema już uczciwych między ludźmi; wszyscy czyhają na krew, jeden zarzuca sieć na drugiego.

3 Ku złemu wyciągają się ręce, aby je gorliwie spełnić; książę żąda, a sędzia służy mu wedle datku, a możny wypowiada jawnie pożądliwość duszy swojej, i tak wykręcają to razem.

4 Najlepszy z nich podobny do ciernia, najuczciwszy gorszym od tarni. Dzień stróżów twoich, skarcenie twoje nadchodzi! Wtedy padnie popłoch na nich.

5 Nie ufajcie już przyjacielowi; nie polegajcie na towarzyszu! Nawet przed tą, która spoczywa na łonie twojem, strzeż otworu ust twoich!

6 Bo syn lży ojca, córka powstaje przeciw matce swojej, synowa przeciw świekrze swojej: Nieprzyjaciółmi człowieka są właśni jego domownicy!

7 Ja wszakże chcę Wiekuistego wyglądać, mieć otuchę w Bogu, który zbawieniem mojem; wysłucha mnie Bóg mój!

8 Nie ciesz się nademną nieprzyjaciółko moja! Bo jeślim upadła, to dźwignę się znowu; jeżeli przebywam w ciemności, to jednak Wiekuisty światłem mojem.

9 Gniew Wiekuistego poniosę, bom zgrzeszył Mu, aż sprawę moję poprowadzi, a rozsądzi rzecz moję. Wywiedzie mnie On na światło: ujrzę sprawiedliwość Jego.

10 Zobaczy to nieprzyjaciółka moja i pokryje się sromotą, - ona która powiada do mnie: gdzież Wiekuisty, Bóg twój? Oczy moje pastwić się będą nad nią, gdy podeptana będzie jako błoto uliczne.

11 Nadejdzie dzień, gdy zbudują znowu mury twoje; dnia onego rozprzestrzenią się granice twoje.

12 Onegoż dnia nadciągną do ciebie z Aszuru i z miast Macoru, a z Macoru aż do rzeki - od morza do morza, i od góry do góry.

13 Przedtem wszakże będzie ziemia pustkowiem gwoli mieszkańcom jej, gwoli owocowi postępków ich.

14 Chciej pasterzyć ludowi Twojemu koszturem Twoim, - trzodzie dziedzictwa Twojego, zamieszkałej samotnie w pośród lasów Karmelu. Niechaj pasą się w Baszanie i w Gileadzie jako za dni starodawnych.

15 "Jako za dni wyjścia z ziemi Micraim, pozwolę mu cuda zobaczyć".

16 Ujrzą to ludy i zwątpią w całą potęgę swoję; położą rękę na usta, uszy im ogłuchną.

17 Lizać będą proch jako węże, jako te (gadziny), które po ziemi pełzają: drżąc wynijdą z zamków swoich, z trwogą spoglądać będą na Wiekuistego, Boga naszego, i obawiać się będą Ciebie.

18 Któż jako Ty, Bóg, który przebacza winę, a odpuszcza występek szczątkowi dziedzictwa swojego. Nie utwierdza na zawsze gniewu Swojego, gdyż pożąda łaski On.

19 Znowu zmiłuje się nad nami, zniesie winy nasze. Tak, rzucisz w otchłań morza wszystkie grzechy ich.

20 Okażesz niezawodność Twą Jakóbowi, miłość Abrahamowi, którąś zaprzysiągł ojcom naszym od dni starodawnych.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0